VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 147)
z dnia 3 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 147)

3 grudnia 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO),** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek o odwołanie z funkcji zastępcy przewodniczącego Komisji i wniosek o uzupełnienie składu Prezydium Komisji,

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat działalności Polskiego Związku Koszykówki z uwzględnieniem strategii rozwoju koszykówki w Polsce – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusław Ulijasz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Bachański** prezes zarządu Polskiego Związku Koszykówki wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Wróblewski** wiceprezes zarządu Polskiego Związku Kajakowego, **Andrzej Dolny** prezes Trefla Sopot, **Jerzy Kotarski** prezes Stelmet Zielona Góra wraz ze współpracownikami, **Andrzej Pstrokoński**, **Jerzy Pniewski** – społeczni doradcy z Polskiego Towarzystwa Koszykówki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Porządek dzienny, który został państwu przesłany, przewiduje rozpatrzenie wniosku o odwołanie z funkcji zastępcy przewodniczącego Komisji i wniosku o uzupełnienie składu prezydium Komisji oraz informację ministra sportu i turystyki na temat działalności Polskiego Związku Koszykówki z uwzględnieniem strategii rozwoju koszykówki w Polsce – kontynuacja.

Witam pana ministra, panów dyrektorów oraz prezesa Polskiego Związku Koszykówki, któremu udało się niedawno odnowić swój mandat. Wraz z nim na posiedzenie przybył cały zespół przedstawicieli PZKosz. Czy mają państwo uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę.

Przystępujemy do jego realizacji. Otwieram punkt pierwszy. Głos ma pan poseł Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Spodziewałem się, że procedura będzie wyglądała nieco inaczej, panie przewodniczący. Powiedział pan, że w porządku dziennym przewidujemy również odwołanie wiceprzewodniczącego…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślałem, że taki wniosek chce pan złożyć.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie. Pragnę jedynie uzasadnić kandydaturę naszego nowego reprezentanta w prezydium.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli chce pan mówić jedynie o pozytywnych sprawach.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W takim razie przeczytam ten wniosek. Do prezydium Komisji wpłynęło pismo od Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, podpisane przez jego przewodniczącego, z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad Komisji zmian, w związku z wystąpieniem pana posła Adama Hofmana z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Zatrzymam się na tym zdaniu, bo rozumiem, że pan uzasadni dalszą część wniosku. Klub złożył wniosek, jakiego nie musimy uzasadniać.

Poddaję pod głosowanie wniosek o odwołanie z funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki pana posła Adama Hofmana. Kto jest za odwołaniem? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że Komisja odwołała z funkcji wiceprzewodniczącego pana posła Adama Hofmana. Bardzo proszę przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zgłoszenie kandydata na to stanowisko.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ktoś mógłby się zdziwić, że powstała taka koalicja. Wiele mówiliśmy na ten temat. Pokazujemy, że standardy zachowań w Prawie i Sprawiedliwości nie są nam obce i nie tolerujemy pewnych ekscesów. Było minęło. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji zarekomendować pana posła Grzegorza Schreibera. Jest on od dawna członkiem naszej Komisji. Przypominam, że pełnił również funkcję wiceministra do spraw sportu i kultury fizycznej. Wydaje mi się, że jest to wystarczająca rekomendacja, aby uzasadnić fakt, że sport jest mu bliski i nieobce są mu wszystkie dziedziny kultury fizycznej. To wszystko, co chciałem powiedzieć. Proszę o poddanie tej kandydatury pod głosowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Poddaję pod głosowanie wniosek o uzupełnienie składu prezydium Komisji i wybór na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji pana posła Grzegorza Schreibera. Kto jest za? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Decyzję podjęliśmy jednogłośnie. Gratuluję panu posłowi Schreiberowi i zapraszam do stołu prezydialnego.

Dziękuję bardzo. Punkt pierwszy porządku dziennego został zrealizowany. Przystępujemy do procedowania punktu drugiego. Kontynuujemy wcześniejszą dyskusję. Proszę pana ministra o kilka słów wstępu, a następnie o sprawie opowiedzą pan dyrektor, pan prezes i inne osoby wyznaczone przez pana ministra i pana prezesa. Bardzo proszę. Głos ma pan minister Bogusław Ulijasz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawię wprowadzenie do tematu. Zaprezentuję najważniejsze dane. Polski Związek Koszykówki jest ogólnopolskim stowarzyszeniem sportowym działającym od 1957 roku. Do najważniejszych zadań, jakie realizuje, należy rozwój i popularyzacja koszykówki w Polsce, organizowanie i prowadzenie współzawodnictwa sportowego, koordynowanie działań zrzeszonych związków, reprezentowanie spraw koszykówki w kraju i za granicą. W związku zrzeszonych jest ponad 600 klubów, niemal 40 tys. zawodników, ponad 1600 trenerów i prawie 500 sędziów.

Finansowanie PZKosz przez resort odbywa się na zasadach ogólnych. Środki, które otrzymuje związek pochodzą z budżetu państwa oraz Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. W roku 2014, jeśli chodzi o środki budżetowe, przeznaczyliśmy na ten cel 2.823.138 zł. Z FRKF przeznaczono na zadania związku ponad 4 mln zł. Łącznie związek otrzymał 6.880.293 zł. Zadania zostały przekazane mu w roku bieżącym. Oprócz środków, które wymieniłem wcześniej, dofinansowane zostały dwie imprezy sportowe – m.in. „Orlik Basketmania", kwotą 600 tys. zł. Myślę, że szczegółowe dane dotyczące związku znacznie lepiej przedstawi pan prezes. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ponownie gratuluję panu prezesowi Bachańskiemu tego, że został wybrany na kolejną kadencję i oddaję mu głos.

Prezes zarządu Polskiego Związku Koszykówki Grzegorz Bachański:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, swoją wypowiedź również zacznę od kwestii formalnych. W dniu 24 listopada 2014 roku odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze delegatów Polskiego Związku Koszykówki. Podczas niego delegaci ocenili działalność poprzedniego zarządu i komisji rewizyjnej. Zarząd otrzymał absolutorium i większością głosów wybrano nowe władze, na nową kadencję 2014-2018. Zarząd ukonstytuował się podczas wczorajszego posiedzenia. W przyszłym miesiącu ukonstytuuje się komisja rewizyjna.

Przechodząc do omawiania strategii rozwoju koszykówki, pragnę nadmienić, że w tym roku spotykamy się z państwem już po raz trzeci. Poprzednie posiedzenia Komisji sejmowej w tym zakresie odbyły się w dniu 20 marca – w znacznej części poświęcone sprawom koszykówki oraz w dniu 23 lipca – kiedy to rozmawialiśmy o możliwości poparcia idei Eurobasketu w Polsce w roku 2015. W dniu dzisiejszym widzimy się po raz kolejny, aby kontynuować dyskusję na temat oceny działalności zarządu i strategii Polskiego Związku Koszykówki.

Proszę państwa, strategię zarząd PZKosz zatwierdził w roku 2013. Obejmuje ona lata 2013-2016. Nie wydaje mi się, aby obecny zarząd chciał cokolwiek w niej zmieniać. Jest ona pozytywnie oceniana przez środowisko koszykarskie w kraju. Realizujemy ją zgodnie z założeniami.

Chciałbym powiedzieć kilka słów, tak jak w marcu, o realizacji podstawowych jej celów. Pierwszą sprawą formalną są wyniki sportowe naszych kadr seniorskich. Celem teoretycznym i zakładanym jest ewentualny udział w Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku. Jesteśmy świadomi, że to niełatwe zadanie, ale podjęliśmy w tym roku działania w tym zakresie. Obie drużyny – seniorek i seniorów – z sukcesem awansowały do przyszłorocznych mistrzostw Europy. Zawodniczki reprezentacji Polski będą grały w finale mistrzostw Europy na przełomie czerwca i lipca na Węgrzech i w Rumunii w roku 2015. Eurobasket męski rozegrany zostanie na terenie czterech krajów. Na chwilę obecną nie znamy jeszcze podziału grup. 8 grudnia w podparyskim Disneylandzie odbędzie się losowanie grup do mistrzostw Europy. Wtedy będziemy wiedzieli, w którym kraju nasza reprezentacja weźmie udział w rozgrywkach. Lista składa się z czterech krajów – Francji, Chorwacji, Łotwy i Niemiec.

Jeśli chodzi o sprawy formalne, awans do IO, zarówno w przypadku turnieju męskiego jak i żeńskiego, uzyskają finaliści – dwie najlepsze drużyny. Cztery kolejne drużyny, z miejsc 3-6, wezmą udział w turnieju przedolimpijskim o prawo do kwalifikacji olimpijskiej. Przypomnę jedynie, że w turnieju olimpijskim, zarówno w męskiej jak i żeńskiej edycji, udział bierze 12 drużyn z całego świata.

Powtórzę wyniki związane z realizacją zadań Departamentu Sportu Wyczynowego. Jesteśmy na właściwej ścieżce. Zobaczymy, jakie wyniki uda się nam osiągnąć w przyszłym roku. Z pewnością postaramy się nie zawieść oczekiwań i przygotujemy się do kluczowych imprez najlepiej jak to możliwe.

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat naszej działalności w zakresie upowszechniania i popularyzacji koszykówki. Wzorem innych dyscyplin zespołowych – siatkówki oraz piłki ręcznej – prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Sportu i Turystyki na temat ośrodków popularyzujących koszykówkę wśród dzieci i młodzieży. Podczas posiedzenia Komisji w dniu 20 marca przeprowadziliśmy dyskusję na temat powołania szkolnych młodzieżowych ośrodków koszykówki – SMOK. Pragnę poinformować państwa, że w tym zakresie ruszył program pilotażowy, począwszy od dnia 1 października. Zgodnie z informacjami, jakie mogą państwo znaleźć w materiałach, w ramach projektu przygotowanego przez Departament Upowszechniania Sportu utworzyliśmy cztery ośrodki typu SMOK, dla klas 4-6 szkół podstawowych. Zostały one ulokowane w Poznaniu i Wrocławiu, gdzie obejmują koszykówkę żeńską oraz w Białymstoku i Radomiu, gdzie obejmują koszykówkę męską.

W pilotażu bierze udział około 900 dzieci oraz kilkudziesięciu trenerów, którzy zostali przeszkoleni podczas specjalnego spotkania w zakresie realizacji programu. Opublikowaliśmy również podręcznik dla trenerów, którzy mają zajmować się szkoleniem.

Ustalenia z MSiT sugerują, że projekt będzie kontynuowany. Prowadzimy na ten temat rozmowy zarówno z panem dyrektorem Departamentu Sportu dla Wszystkich oraz panem dyrektorem Departamentu Sportu Wyczynowego. Chcielibyśmy, aby projekt upowszechniania koszykówki płynnie przechodził w szkolenie wyczynowe. Nie chodzi o to, aby robić to szybko. Takie działania przewiduje nasza strategia, którą przedstawiliśmy państwu w dniu 20 marca br.

Jeśli chodzi o popularyzację koszykówki, mogę państwa poinformować, iż bardzo żywiołowo rozwija się koszykówka 3x3. Zamiennie nazywamy ją koszykówką uliczną lub streetballem. Prowadzone są działania, aby ta forma koszykówki była dyscypliną pokazową w Rio de Janeiro podczas najbliższych igrzysk. Władze Międzynarodowej Federacji Koszykówki, wraz z kierownictwem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego prowadzą zaawansowane rozmowy. Jeśli chodzi o naszą działalność, od trzech lat rozgrywamy oficjalne mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie – zarówno młodzieżowe, jak i dla seniorów, formuły open. Od dwóch lat organizujemy jeden z dziesięciu *tourów* europejskich. Odbywa się on w ostatni weekend sierpnia. Przez dwa ostatnie lata turniej odbywał się w Gdyni. Jest to impreza kwalifikacyjna do późniejszego finału mistrzostw Europy, który organizowany jest przez FIBA Europe. Dostrzegamy w koszykówce 3x3 możliwość popularyzacji dyscypliny. Jest to powrót do źródeł dyscypliny, która w przeszłości rozgrywana była przeważnie na świeżym powietrzu. Wydaje się nam, że te działania są dość istotne, jeśli chodzi o naszą strategię.

Pragnę powiedzieć jeszcze kilka słów o rozgrywkach ligowych. Pół roku temu podjęliśmy decyzję o poszerzeniu rozgrywek szczebla centralnego. Był to jeden z punktów naszej strategii. Stwierdziliśmy, że w związku ze zmianami, do których dochodzi w Polsce, pod względem infrastruktury obiektów, które pojawiają się na naszej mapie – są duże, przestronne, przystosowane do transmisji telewizyjnej – musimy na nich zaznaczyć swoją obecność. Projekt poszerzenia męskiej i żeńskiej ligi został wykonany. Przypomnę, że od dnia 1 września 16 zespołów uczestniczy w rozgrywkach męskiej ligi zawodowej, a 12 w żeńskiej. Po dwóch miesiącach funkcjonowania trudno ocenić ten projekt. Pierwsze oceny środowiskowe i medialne są zdecydowanie pozytywne. Koszykówka cieszy się dużą popularnością w nowych halach sportowych. Więcej gra polskich zawodników. W pewnym sensie, w pierwszej lidze doszło do odwrotu polskich zawodników do ekstraklasy. Powoduje to, że na parkiety pierwszej i drugiej ligi wyszli juniorzy. Wydaje się nam, po rozmowach w marcu, że możliwość gry głównie zawodników i zawodniczek polskich jest ważna dla przyszłości naszej dyscypliny.

Proszę państwa, to wszystko, jeśli chodzi o krótkie przedstawienie problemów i możliwości realizacji strategii. Tak jak powiedziałem, nowy zarząd nie miał czasu, aby poruszyć węzłowe problemy tej strategii. Myślę, że będzie ona jednak realizowana. Zapewne ulegnie modyfikacji, o czym będziemy informowali państwa oraz pana ministra na bieżąco, w dokumentacji formalnej.

Do państwa dyspozycji wraz ze mną na posiedzenie Komisji przybyli przedstawiciele biura związku. Jest to pan Jacek Jakubowski – sekretarz generalny Polskiego Związku Koszykówki oraz pan Mirosław Noculak – dyrektor sportowy. Jeśli mają państwo jakieś pytania, jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Do zabrania głosu zapisali się już posłowie – jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Tomaszewski, następnie pan poseł Maciej Zieliński. Do listy dopisuję kolejne osoby. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (niez.):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, jeśli chodzi o sprawy sportowe, uważam że wszystko idzie w dobrym kierunku. Niepokoi mnie jednak pewna kwestia. Mam pytanie, które kieruję zarówno do pana prezesa, jak i do pana ministra. Pan minister powiedział, że rocznie na potrzeby związku przekazywane jest około 6 mln zł. Z informacji medialnych wynika – proszę mnie sprostować, jeśli się mylę – że związek ma około 6-8 mln zł długu. Chciałbym dowiedzieć się czegoś na ten temat. Zawodowa koszykówka, tak jak piłka nożna – nie daj Boże, abyście brali z niej przykład – charakte-

ryzuje się tym, że rozgrywki tworzą spółki akcyjne, które odpowiadają za swoje finanse. Jeśli mają pieniądze to grają, jeśli nie, to nie. Ponieważ jednak związek może mieć 8 mln zł długu, chciałbym zapytać czy ministerstwo to kontroluje i ma jakiś wpływ na zniwelowanie tych długów? Ministerstwo daje dotacje, ale nie wiem, jak są one rozliczane.

Jeśli związek wydaje te pieniądze na szkolenie, oznacza to, że ministerstwo daje za mało środków. Jeśli jednak związek przejada te pieniądze lub wydaje je na wyjazdy, to wypada interweniować. Chciałbym dowiedzieć się, co jest przyczyną tych długów? Czy odchodzący członkowie zarządu w poprzednich latach otrzymywali absolutorium? Jeśli tak, to nie wiem o co chodzi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Zieliński.

Poseł Maciej Zieliński (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie prezesie, chciałem jako kontrkandydat pogratulować panu ponownego wyboru na to stanowisko. Życzę panu owocnej pracy.

Mam kilka uwag i pytań. Powiedzieli państwo, że opierają strategię rozwoju i propagowania polskiej koszykówki na programie SMOKi. Był on szumnie zapowiadany, ale powstały tylko cztery takie ośrodki w Polsce. Uważam, że to mało. Czy zastanawiali się państwo nad wykorzystaniem byłych zawodników do promocji dyscypliny? Mamy nasza perłę – Marcina Gortata – który przyjeżdża w wolnym czasie i organizuje obozy młodzieżowe w naszym kraju. Są one dużym sukcesem, propagują koszykówkę. Gdy jednak wyjeżdża, zapada mrok. Nikt nie kontynuuje jego pracy. Każdy ośrodek regionalny ma swoich koszykarskich bohaterów. Znam wielu kolegów, zawodników, którzy mówią, iż bardzo chętnie zaangażowaliby się w taką działalność. Nie wiem, czy PZKosz wstydzi się swoich zawodników, bowiem w ogóle nie wykorzystujemy tego potencjału?

Coraz więcej związków sportowych rozpoczyna szkolenia wcześniej – już w przedszkolach prowadzone są zajęcia z piłki nożnej, piłki ręcznej czy pływania. Koszykówka nie zaistniała w tym segmencie szkolenia dzieci i młodzieży. Wiem, że powstają takie grupy szkoleniowe. Nie wiem, czy PZKosz zastanawiał się nad przygotowaniem takiego programu.

Pan prezes mówił, że kolejne zebranie będzie posiedzeniem okrągłego stołu dla rozmów o koszykówce. Po raz pierwszy byłem na walnym zebraniu i byłem wstrząśnięty tym, co tam się działo. W ogóle nie było mowy o strategii i przyszłości polskiej koszykówki. Pan Andrzej próbował zadawać pytania na ten temat, ale zostały one pominięte. Czy mają państwo plany przystąpienia do poważnej rozmowy, która zintegruje środowisko koszykarskie? Jest to niezbędne, aby dyscyplina ruszyła z miejsca.

Po zebraniu walnym mam pytanie – jakie organy PZKosz zajmują się szkoleniem? W podsumowaniu zabrakło sprawozdania komisji szkoleniowej. Bardzo chętnie zaangażuje się w działania na rzecz polskiej koszykówki – i nie tylko ja. Jest wiele osób, które chętnie to zrobią, ale musimy zacząć działać. Nie może być tak, żeby cała para szła w gwizdek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Oddaję głos pani poseł Elżbiecie Rafalskiej.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo mam pytanie do pana ministra zdrowia oraz do pana prezesa… Przepraszam, do ministra sportu…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani poseł, sport to zdrowie.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS) – spoza składu Komisji:

To prawda, ale najpierw trzeba mieć zdrowie do sportu. Odnoszę się do materiału, który został przedstawiony Wysokiej Komisji. Minister napisał, że w celu podniesienia poziomu wyszkolenia należy wprowadzić regulacje dotyczące liczby zawodników mogących grać w Polskiej lidze. Panie ministrze, czy ma pan konkretne rozwiązania, a może

jest to uwaga natury ogólnej? Proszę, aby również pan prezes odniósł się do tematu regulacji.

Moje drugie pytanie dotyczy szkolenia prowadzonego w szkołach mistrzostwa sportowego – w Cetniewie i Łomiankach. Proszę powiedzieć, jaka jest efektywność tego szkolenia? Nie mówię o młodszych kategoriach juniorskich, ale o kadrze i ekstralidze seniorów. Patrząc na szkolne młodzieżowe ośrodki koszykówki oraz kwotę 3600 tys. zł, a także zakres finansowania ich działalności przez PZKosz, mam pytanie – czy są to koszty rocznego szkolenia, obowiązywania programu? Ośrodki są cztery – dwa męskie i dwa żeńskie. Proszę powiedzieć – jak wygląda udział własny samorządów?

Ostatnia moja uwaga skierowana jest do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Patrząc na finansowanie z dwóch różnych źródeł – środki budżetowe i Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, który jest funduszem celowym – zmienia się nieco struktura wydatków. Ciężar finansowania przesuwa się w kierunku FRKF. Czy znaczy to, że zaangażowanie środków, którymi dysponuje minister sportu i turystyki wynika z mniejszych nakładów budżetowych, a może to zabieg celowy?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos zabierze pan poseł Sońta.

Poseł Krzysztof Sońta (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat promocji koszykówki oraz diagnozy stanu dyscypliny. Nie jestem członkiem Komisji, ale kibicem i dość wnikliwie śledzę rozgrywki. Pragnę zabrać głos w dyskusji, która w sposób nieco chaotyczny nawiązała do strategii związku.

Chciałbym poruszyć temat rządowego wsparcia dla działań związku i klubów. Sytuacja bywa różna – niektóre ośrodki rozwijają się dynamicznie, inne utrzymują się na tym samym poziomie lub upadają. Myślę szczególnie o Pomorzu, Dolnym Śląsku oraz Radomiu, z którego się wywodzę. Jak przedstawia się wsparcie dla tej dyscypliny? Z pewnością SMOKi są pomysłem na najwyższym poziomie. Mogłem obserwować z bliska ich działalność, odwiedzałem szkoły i zauważyłem zaangażowanie pracowników. O ile dobrze wiem, związek i ministerstwo prowadziły kontrole w tym zakresie. Kierunek działań jest bardzo dobry. Z pewnością warto kontynuować ten program pilotażowy.

W ubiegłym tygodniu Radom odwiedził pan minister i mówił o hali sportowej. Związek jest nam przychylny – rozgrywki i zawody odbywają się w wypełnionej po brzegi hali. Pan minister ogłosił, że będzie wspierał budowę nowej hali i przedstawił pewne warunki, do których nie będę się odnosił. Zostały one spełnione. Mam nadzieję, że Komisja poprze te dynamiczne prace nad budową hali i pieniądze zostaną przesłane do Radomia. Projekt jest piękny, mamy pozwolenie na budowę – do prac można przystąpić od zaraz. Projekt przewiduje koszt budowy na poziomie 100 mln zł.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Załatwione.

Poseł Krzysztof Sońta (PiS) – spoza składu Komisji:

Wystarczy, aby było 50 mln zł, panie przewodniczący, tak jak pan minister zadeklarował. Drugą połowę na ten cel przeznaczy miasto. Pragnę dodać, że sprawa finansowania wakacji jest problemem. Pieniędzy jest za mało. Kwota 127 tys. zł jest nieduża. Organizacja merytoryczna była dobra – najlepsi mogli podnosić poziom swych umiejętności. Konieczne jest zwiększenie środków na ten cel.

Poruszę sprawę finansowania SMS. Wiem, że utrzymywane są z części subwencji oświatowej oraz ze środków ministerialnych w drodze konkursu. Jest to stała subwencja oświatowa. Niczego w mojej opinii nie trzeba zmieniać. Jeśli jednak chodzi o ruchomość dotacji dla SMS i środki przyznawane w ramach konkursu, to należy je zwiększyć. Pani poseł Rafalska zapytała o efekty szkolenia. Z pewnością mogłyby być większe, gdyby finansowanie było lepsze. Wiemy, że w innych dyscyplinach jest ono na wyższym poziomie. Nie chcę przywoływać innych sportów i porównywać ich ze sobą, ale pan minister na pewno wie o co chodzi.

Następna kwestia dotyczy powiększenia ligi. Jest to bardzo dobry kierunek działań. Widzimy wyrównane rozgrywki – nikt nie odstaje. Niektóre drużyny awansowały, inne spadły w rankingach. Najsłabsza teoretycznie drużyna również odniosła kilka zwycięstw. Poszerzenie środowiska koszykarskiego, eliminacje w Toruniu, to bardzo dobry kierunek. Od kilku lat obserwuję rozwój dyscypliny, ale nigdy nie byłem zaangażowany w prace Polskiego Związku Koszykówki. Pragnę powiedzieć, że miniona kadencja zarządu PZKosz była bardzo dobra dla tej dyscypliny. Liczę na to, że obecny zarząd również przyczyni się do jej rozwoju i pozwoli na to, aby rywalizowała z siatkówką pod względem popularności i sukcesów międzynarodowych. Mam nadzieję, że wkrótce będzie stanowić niedościgniony wzór tego, jak powinny wyglądać sportowe emocje.

Moje wystąpienie jest już dość długie, ale muszę zadać jeszcze jedno pytanie, odnosząc się do słów pana posła Tomaszewskiego. Nie wiem, czy pan prezes zechce na nie odpowiedzieć. Chciałbym zapytać o zadłużenie związku. Nie wiem na jakim jest poziomie, ale chciałbym poznać jego przyczyny. O ile dobrze się orientuję, pracuje pan już drugą kadencję. Jaki był dług, gdy obejmował pan stanowisko? Co zmieniło się przez ostatnie cztery lata? Jak sytuacja wygląda obecnie? Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Pani Ania, sekretarz Komisji, która również była koszykarką, nie zgłosiła się, choć zapewne miała ochotę. Sprowokowałem jednak wypowiedź pana posła Zbigniewa Pacelta. Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, zawsze pan działa na mnie inspirująco. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym przypomnieć czasy boomu na koszykówkę – minibasketu, gier ulicznych. W moim odczuciu nie udało się tego wykorzystać. Mówię o sytuacji sprzed 8-12 lat. Wprowadzono minidyscypliny w Warszawie. Osoby interesujące się sportem pamiętają rozgrywki lokalne dla amatorów. Realizowano wiele zadań, ale gdzieś to zniknęło. Ministerstwo i związek przyjęły dobry kierunek dla rozwoju dyscypliny. Czy sytuacja się nie ponowi? Entuzjazm znów może przycichnąć, a po 2-3 latach wrócimy do stanu poprzedniego. To bardziej uwaga i refleksja, niż pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedzi. Rozpoczynamy od pana ministra, a później głos zabiorą pan dyrektor i pan prezes.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiem na pytania w bardzo dużym skrócie. Jeśli chodzi o kwestie wydatków finansowych i ich strukturę, zostały one w sposób bardzo szczegółowy opisane w naszym wystąpieniu. Nie chciałbym ich odczytywać z dokumentów. Kontrole i sprawdzanie finansów związku, prowadzone przez ministerstwo, ograniczają się do dotacji. Sprawdzamy środki, które przesyła ministerstwo, kontrole są regularne. Poziom zadłużenia związku nie ma wpływu na wprowadzanie przez nas kuratora. W działalność związku możemy ingerować, gdy dochodzi do rażącego łamania przepisów prawa, albo jest on niewydolny. W innych przypadkach możliwości ministra są ograniczone.

Pani poseł pytała również o strukturę wydatków. Myślę, że pan dyrektor odpowie na to pytanie bardziej szczegółowo, ale zwrócę uwagę na fakt, że środki budżetowe z naszego resortu przekazywane są na potrzeby kadry męskiej i żeńskiej. Jeśli chodzi o środki funduszu FRKF, przeznacza się je na upowszechnianie dyscypliny i szkolenia. Ta struktura wydaje się słuszna, gdyż upowszechniamy sport, a nie jedynie finansujemy jego poziom zawodowy.

Zostało zadanie pytanie, jeśli chodzi o finansowanie hali sportowych. W październiku doszło do zmiany rozporządzenia, które dotyczyło finansowania inwestycji w ramach środków FRKF. Do ostatniego dnia marca jest termin składania wniosków. Po tym czasie zbierze się zespół, który będzie oceniał przedsięwzięcia strategiczne. Niewątpliwie hala, o której była mowa, może znaleźć się w dofinansowaniu z programów terenowych i strategicznych. Zobaczymy, gdy wniosek wpłynie. Po rozstrzygnięciu sprawy poinformujemy

o tym Wysoką Komisję. Na chwilę obecną zbyt wcześnie mówić o wysokości środków i przesądzać o tym, jak będzie wyglądał proces ich przyznania.

Pozwolę sobie oddać głos panu dyrektorowi Soroko, który uzupełni moją wypowiedź.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego MSiT Adam Soroko:

Dziękuję, panie ministrze. Pani poseł, poruszone zostały dwa wątki. Będzie to uwaga ogólna, ale zapewne powie o tym również pan prezes związku oraz ligi. Związek czyni starania w tym zakresie. Bez silnej reprezentacji, która osiąga przyzwoite wyniki na arenie międzynarodowej, nie będzie silnej ligi. Myślę, że o tym wszyscy wiedzą. Aby reprezentacja była silna, zawodnicy muszą być wysokiej klasy i uczestniczyć w rozgrywkach. Związek czyni ku temu starania, o czym zapewne za chwilę powiedzą panowie prezesi. Próbuje wprowadzać regulacje, aby Polacy mieli możliwość grania. W innym przypadku będą problemy z reprezentacją – kto będzie grał, jeśli nie Polacy? To była uwaga ogólna, o szczegółach opowiedzą panowie prezesi.

Nawiążę teraz do wypowiedzi pana ministra. Z naszego punktu widzenia ciężar finansowania jest rozłożony prawidłowo. Z punktu widzenia budżetu państwa funkcjonują dwie narodowe kadry seniorskie, które utrzymywane są ze środków budżetowych – męska i żeńska. Na poziomie młodzieżowym funkcjonuje sześć kadr – U16, U18 i U20, zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Działają również dwa SMS – żeński w Łomiankach i męski w Cetniewie. Jest więc osiem podmiotów finansowanych w ramach tego programu. W zależności od tego, jak będziemy rozwijać projekt SMOKów, na podstawie szkolenia w ośrodkach na poziomie sportu wyczynowego, a nie tylko powszechnego, struktura wydatków w ramach FRKF wzrośnie. Jest to logiczne.

Spotkamy się z Polskim Związkiem Koszykówki, aby ocenić tegoroczne starty reprezentacji w imprezach międzynarodowych. Takie spotkania organizowane są przez Departament Sportu Wyczynowego co roku. Chodzi o podsumowanie celu startowego. Każdy związek, gdy podpisuje umowę z ministerstwem, zakłada cele wynikowe. Rozmawialiśmy na ten temat. Zapewne panowie prezesi to potwierdzą. Jeśli chodzi o przygotowanie kadr seniorskich i młodzieżowych, ich trenerzy mówili, że dawno nie były tak dobrze zorganizowane i zabezpieczone finansowo. Zawsze problemem jest przygotowanie młodych kadr, zapewnienie im odpowiedniej liczby gier i sparingów pozwalających im na przygotowanie do imprez mistrzowskich. Różnica pomiędzy FRKF i budżetem wynika właśnie z tego i ten stosunek raczej się nie odwróci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o zabranie głosu pana prezesa.

Prezes zarządu PZKosz Grzegorz Bachański:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, najpierw odniosę się do słów pana posła Tomaszewskiego i omówię kwestie finansowe. Były one już przedmiotem dyskusji w dniu 20 marca, podczas poprzedniego posiedzenia Komisji. Postaram się nie powtarzać. Problemy Polskiego Związku Koszykówki w latach 2010-2011 spowodowane były ostatecznym wydatkowaniem środków finansowych na Mistrzostw Europy w Koszykówce Kobiet. Miasto Łódź rozwiązało umowę i nie sfinansowało Eurobasketu, a dotacje z innych miast zostały obniżone. Temat ten był omawiany w mediach i środowisku. Zarząd w 2011 roku nie miał innych możliwości, niż przyjęcie strategii sukcesywnego oddłużania związku. Robimy to do chwili obecnej. Sytuacja finansowa innych agend PZKosz – SMS w Łomiankach i Cetniewie – również była zła.

W chwili obecnej PZKosz nadal ma zadłużenie, które musi spłacić. Jeśli chodzi o pozostałe cztery agendy związku – dwie szkoły, spółkę Koszykówka Polska oraz Polską Ligę Koszykówki SA – są one oddłużone i mają dodatnie kapitały własne. Podczas walnego zgromadzenia delegatów, zgodnie z przepisami ustawy, zarząd zobowiązany był do przedstawienia szczegółowego sprawozdania finansowego. Cztery lata temu poprzedni prezes w jednej tabeli umieścił całe sprawozdanie finansowe, tym razem było ono dokładniejsze. Składało się ze sprawozdania zarządu, rachunku zysków i strat, bilansu aktywów i pasywów, w tym obu szkół. Osoby potrafiące czytać takie sprawozdania finansowe w łatwy sposób mogły zorientować się, jak wyglądała nasza sytuacja finansowa.

Aby uszczegółowić pewne dane – mam przy sobie to sprawozdanie – chciałbym poinformować, że zobowiązania krótkoterminowe związku w latach 2010-2011 wynosiły 6800 tys. zł. Na chwilę obecną, na dzień 30 października jest to kwota 2100 tys. zł. Mamy również około 2000 tys. zł zobowiązań długoterminowych. Jesteśmy jednak przedsiębiorstwem, które prowadzi działalność gospodarczą, w związku z czym nie mamy noża na gardle, tak jak trzy lata temu. Wszystko to można znaleźć w sprawozdaniach finansowych. W przedmiotowej opinii znajduje się również ocena niezależnego rewidenta. Co roku przesyłana jest ona do Departamentu Kontroli MSiT. Jest ona powszechnie znana. Zarząd i poprzednie organy związku nie mają czego się wstydzić pod tym względem. Stabilizacja finansów, moim zdaniem, jest na dobrej drodze.

Pragnę dodać – powiedział to już pan minister Ulijasz – że nie ma możliwości, choć są czasem takie spekulacje medialne, aby jakiekolwiek pozyskiwane z MSiT środki przeznaczane były przez związek na spłatę długów. To niemożliwe. Niecały rok po tym, gdy zostałem prezesem w toku ubiegłej kadencji – odnotowane jest to w dokumentacji – ministerstwo zleciło kontrolę w PZKosz. Dotyczyła ona wydatkowania środków budżetowych w roku 2011. Zakończyła się ona pozytywnym wynikiem. Kwestia spłaty zobowiązań odbywa się wyłącznie poprzez zdobywanie środków własnych. Nie ma możliwości, aby wykorzystywać do tego środki z ministerstwa.

Zostając przy aspektach finansowych, w materiale, którym państwo dysponują, na końcu można zapoznać się z tabelą podsumowującą, jakie środki otrzymał PZKosz. Na sali obecni są przedstawiciele innych polskich związków sportowych – siatkówki i kajaków. Środki, które otrzymuje koszykówka, na poziomie 5-6 mln zł rocznie, nie rzucają na kolana. Wiemy, jaki jest poziom finansowania pozostałych dyscyplin sportu. Czy jako związek nie płaczemy z tego tytułu? Tak jak powiedział pan minister oraz pan dyrektor Soroko, współpraca w wydatkowaniu środków odbywa się harmonijnie i prawidłowo. Środki otrzymywane z Departamentu Sportu Wyczynowego wystarczają nam absolutnie, aby realizować działania w tej sferze.

Mam jeszcze jedną istotną uwagę. Jeśli chodzi o kwestię budżetu PZKosz, kwota dotacji na poziomie 7 mln zł stanowi około 55% budżetu przychodów. Jest to ważna informacja. Wiedzą państwo, że niektóre związki – nie komentuję tego – otrzymują dotację budżetową na poziomie 90% przychodów. Musimy mocno się napracować, aby znaleźć ponad 40% budżetu w środkach sponsorskich i własnych, aby prowadzić rozwój dyscypliny i spłacać zobowiązania. Sądzę, że ten wskaźnik pokazuje, w jaki sposób funkcjonuje zarząd związku. Tak jak powiedzieli moi przedmówcy, uważam że istnieje możliwość realizacji dalszych działań w zakresie sportu powszechnego – rozwój szkolnych młodzieżowych ośrodków koszykówki. Jeśli uda się stworzyć więcej ośrodków, to finansowanie sportu powszechnego ulegnie zmianie. Sądzę, że to dobra tendencja.

Odniosę się teraz do wypowiedzi pana posła Macieja Zielińskiego. Dziękuję za gratulacje. Maćku, miejsce w związku dla ciebie jest zawsze. Wybory zakończyły się 24 listopada i nikt nie mówi o opozycji. Maciej, jako prezes Śląska Wrocław odgrywa ważną rolę w funkcjonowaniu koszykówki wrocławskiej i ogólnopolskiej. Nie mamy pod tym względem wątpliwości. Mam nadzieję, że niezależnie od wyniku wyborów, będziemy mogli współpracować.

Chciałbym odnieść się do dwóch kwestii poruszonych przez posła Zielińskiego. Jeśli chodzi o szkolne młodzieżowe ośrodki koszykówki, obecnie są cztery. Jest to jednak program pilotażowy, czyli projekt wstępny. Planowaliśmy w marcu ruszyć z całościowym projektem dopiero od 1 stycznia 2015 roku. W wakacje nadarzyła się okazja, aby zrobić to wcześniej. Uzgodnienia były takie, aby rozpocząć realizację projektu na terenie czterech ośrodków. Mogą przeczytać państwo o tym w materiałach ministerialnych. Proszę traktować to jako fazę początkową projektu. Tak jak mówiliśmy, będzie on kontynuowany.

Jeśli chodzi o dyskusję, która prowadzona była na walnym zgromadzeniu delegatów, nie mnie ją oceniać. To jest najwyższa władza związku, nikt nie nadzoruje omawianych treści i jej nie ogranicza. Jedyną kwestią formalną jest regulamin porządku obrad walnego zebrania. Nie mamy wpływu również na sposoby dyskusji. Znalazło to odzwierciedlenie w wyniku wyborczym. Przez ostatnie trzy lata podróżowałem po Polsce, organizowałem spotkania dla różnych grup przekrojowych – klubów ekstraklasy męskiej

i żeńskiej, powołałem wiele komisji, które zajmowały się różnymi regulacjami. Często dyskusje merytoryczne odbywają się w mniejszym gremium, które ma większą styczność z problemem np. koszykówki żeńskiej czy męskiej. Na sali obecni są przedstawiciele środowiska koszykarskiego. Jeśli chodzi o tę formę wymiany poglądów, spektrum dyskusji jest obszerne. Mamy świadomość, że na walnym zgromadzeniu sprawozdawczo-wyborczym delegatów interesuje to, kiedy odbędą się wybory. Muszę poinformować, że w roku bieżącym odbyło się jeszcze jedno zebranie sprawozdawcze. Często podczas takich zebrań jest więcej czasu na dyskusję.

Jeśli chodzi o popularyzację dyscypliny z udziałem Marcina Gortata, pragnę dodać – to było uwzględnione w sprawozdaniu, że Polski Zwiazek Koszykówki oraz Polska Liga Koszykówki od 5 lat współpracują z fundacją Marcin Gortat Camp. Co roku jesteśmy partnerem wspomagającym fundację Marcina Gortata. Miło mi również wszystkich z państwa zaprosić na turniej w koszykówce 3x3 – o puchar Marcina Gortata – w dniu 30 grudnia, na Torwarze, który organizujemy wraz z tą fundacją. Jest to projekt skierowany do środowiska młodzieży wiejskiej, realizowany we współpracy z fundacją oraz PZKosz. Myślę, że projektów, które zrealizowaliśmy wspólnie jest dość wiele. Nie zawsze przebijają się one do rzeczywistości medialnej. Traktuje to jako coś, co warto kontynuować.

Polemizowałbym również z opinią Macieja Zielińskiego, jeśli chodzi o zaangażowanie byłych zawodników. Wydaje mi się, że ten opis nie odzwierciedla rzeczywistości. Najlepszym przykładem jesteś ty, Maćku. Poseł Zieliński jest prezesem znakomitego klubu – Śląska Wrocław. Pragnę również przypomnieć, że tacy koszykarze jak: Roman Olszewski – wybitny środkowy z lat 90., jest prezesem Polfarmy Starogard Gdański, Mariusz Bacik – wybitny reprezentant Polski, odbudowuje koszykówkę w Bytomiu, Arkadiusz Pelczar – gracz ligowy, obecnie jest prezesem Startu Lublin, Krzysztof Koziorowicz – były zawodnik i trener został animatorem, rozwija koszykówkę w Szczecinie Wilki Morskie, Adam Wójcik – kolega Maćka, rozwija koszykówkę w podwrocławskich Kobierzycach. Pan poseł podał jeszcze przykład Damiana Puchalskiego, naszego trenera U15, który rozwija koszykówkę w UKS w Przemyślu. Nie chciałbym zanudzać państwa nazwiskami.

Tezy, że w koszykówce polskiej rządzą sędziowie, trenerzy czy zawodnicy są wyssane z palca. Na poziomie zarządu i komisji rewizyjnej PZKosz nie ma byłych zawodników, sędziów i trenerów. Zajmują się tym administratorzy i ludzie, którzy mają pomysły na realizację zadań związanych z koszykówką. Naprawdę proszę o to, aby nie dzielić środowiska. Taka jest moja ogólna opinia.

Pragnę odnieść się jeszcze do słów pani poseł Eli Rafalskiej. Muszę sprostować jeden fakt. Jeśli chodzi o dotację na szkolne młodzieżowe ośrodki koszykówki na poziomie 3600 tys. zł – to był projekt złożony przez PZKosz. Wysokość dotacji dla programu pilotażowego to 200 tys. zł, rozłożona na cztery ośrodki. To sprostowanie dość zasadnicze. Ta kwota wystarcza nam na realizację czterech miesięcy projektu. Przygotowujemy obecnie projekt budżetu na lata kolejne. Mam nadzieję, że dotacja pozwoli na rozwój kolejnych ośrodków.

Jeśli chodzi o ograniczenia dla zawodników polskich, tak jak powiedział pan minister, wydaje mi się, że na dzień dzisiejszy regulacje PZKosz są właściwe. Mówiliśmy o tym również w dniu 20 marca, porównując sytuację koszykówki i siatkówki. Pragnę powiedzieć o jeszcze dwóch kwestiach. Tendencja kreowana przez prezesów lig zawodowych, aby Polaków w rozgrywkach było mniej, jest zauważalna. Z przyczyn oczywistych nie wyrażamy na to zgody. Jeśli chodzi o poziom europejski i Komisji Europejskiej, trzy ligi – Hiszpańska, Francuska i Włoska – zajmują się regulacjami zabraniającymi udziału obcokrajowców w rozgrywkach. Jest to poważna sprawa, jeśli chodzi o rynek koszykarski. Obecnie rozwiązania w polskiej koszykówce są raczej dobre. Z różnych przyczyn nie jestem zwolennikiem zmian tego przepisu.

Ostatnią kwestią, którą poruszyła pani poseł, były sprawy naboru do SMS w Cetniewie i Łomiankach. Sprawy te omówi pan dyrektor Noculak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor sportowy PZKosz Mirosław Noculak:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, sprawa jest dość prosta. Żeńska Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Łomiankach działa od kilkunastu lat. Wśród absolwentek mamy wiele dobrych zawodniczek. Najbardziej znaną jest Agnieszka Bibrzycka, która była jedną z pierwszych uczennic tej szkoły. Mam nadzieję, że w tym roku będzie występowała w reprezentacji. Jej trener klubowy – Jacek Winnicki – jest równocześnie trenerem reprezentacji. Agnieszka zrezygnowała z występów, ale mistrzostwa Europy w 2015 roku będą kwalifikacją do igrzysk olimpijskich i dostrzegamy szanse na piąte miejsce. Obecnie w szerokiej kadrze ze szkoły mistrzostwa sportowego wywodzi się osiem zawodniczek. Wymienię je: Magdalena Leciejewska, Magdalena Skorek, Elżbieta Międzik, Małgorzata Misiuk, Katarzyna Krężel, Angelika Stankiewicz, Paulina Pawlak. Zwykle szeroka kadra składa się z 16-24 zawodniczek. Odsetek zawodniczek z SMS jest zadowalający.

Jeśli chodzi o męską szkołę, działa dopiero od 2010 roku. Jej osiągniecia są skromniejsze, ale dwóch jej absolwentów – Karnowski i Gielo – jest w pierwszej reprezentacji seniorów i brało udział w kwalifikacjach. Obecnie studiują w Stanach Zjednoczonych, to dobrzy zawodnicy. Kolejni są Witliński i Jeszke – dziewiętnastolatkowie grający w ekstraklasie. Kolejny rocznik to osiemnastolatkowie – bracia Zylert – oraz pozostali chłopcy z rocznika 96. Powinni oni zasilać reprezentację. Dla nas miernikiem efektywności jest, jeśli jeden lub dwóch graczy z każdego rocznika trafi do reprezentacji. Wtedy uznajemy to za dobry rezultat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Państwo posłowie i goście nie mają kolejnych uwag. Dziękuję, za tę debatę. Myślę, że trzeba odsypać trochę kurzu i powrócić do atmosfery, jaką mieliśmy w kraju 12 lat temu. Życzę państwu przełamania bariery, aby działo się tak dobrze, jak w przypadku innych dyscyplin sportu. Od igrzysk w Soczi zaczyna nam coraz lepiej iść we wszystkich sportach. Panie prezesie, wydaje mi się, że jesteśmy skazani na sukces. Tego panu życzę. Dziękuję wszystkim za dyskusję.

Zamykam posiedzenie Komisji.